

# Reformacja a społeczeństwo obywatelskie

**Reformacja to zjawisko, które można analizować i oceniać w perspektywie indywidualnej, społecznej oraz politycznej. Niosła ze sobą potencjał zmian cywilizacyjnych i dowartościowała pozycję człowieka w świecie, wówczas i po dzień dzisiejszy.**

**Łukasz Barański**

Gdy w roku jubileuszowym zastanawiamy się, jakie zmiany w Europie i zachodniemu chrześcijaństwu przyniosła Reformacja, to musimy najpierw sięgnąć wstecz, do okresu średniowiecza, by na tle tej epoki zrozumieć ów zapoczątkowany w 1517 r. w Wittenberdze proces. Zasięg Reformacji nie dotyczył bowiem wyłącznie spraw kościelnych, ale także – a może przede wszystkim – miejsca jednostki w świecie.

## Wpływowe pismo

Okres poprzedzający wystąpienie Marcina Lutra w 1517 r. to schyłek średniowiecza, czas głębokiego kryzysu Kościoła Zachodniego, który w XV w. nie poddał się naciskom środowisk politycznych i uniwersyteckich i odrzucił postulaty reformy zgłaszane na obu wielkich soborach w Konstancji i Bazylei w pierwszej połowie XV w. W aspekcie kościelno-politycznym schyłek średniowiecza to okres upadku autorytetu papieża, wzrostu nastrojów antyklerykalnych w wielu krajach Europy, szczególnie w Niemczech, stanowiących wówczas niejednolity organizm polityczny, którego słabości były wykorzystywane do granic przez sprawny aparat podatkowy kurii rzymskiej. Biorąc pod uwagę historyczne uwarunkowania, nie dziwnego, że Reformacja zaczęła się właśnie w Niemczech.

Gdy w 1518 r. na sejmie w Augsburgu młody zakonnik augustiański Marcin Luter był przesłuchiwany przez papieskiego legata kardynała Kajetana, obradujące jednocześnie stany sejmu

mu Rzeszy przyjmowały po raz kolejny długą listę skarg narodu niemieckiego skierowanych do papieża. W skargach tych posłowie żądali większego wpływu na sprawy Kościoła w swoim kraju. Te same zarzuty, znane w Niemczech od połowy XV w., przytoczył Marcin Luter dwa lata później, w 1520 r., w swym piśmie *Do chrześcijańskiej szlachty niemieckiego narodu*. Gdyby jednak wittenberski profesor poprzestał tylko na tych kościelno-politycznych zarzutach, jego pismo byłoby tylko jednym z wielu tego typu dzieł politycznych w ówczesnych Niemczech. Wbrew pozorom, to nie zawarta w tym piśmie krytyka celibatu, nadmiernego fiskalizmu kurii rzymskiej, biskupów i papieża, ale postulat powszechnego dostępu do wykształcenia dla wszystkich, zorganizowanej i kierowanej przez gminę opieki nad ubogimi i sierotami, a przede wszystkim teologiczny postulat powszechnego kapłaństwa wiernych były tym, co sprawiło, że piśmie tym wpłynął Luter na zmianę historii współczesnych Niemiec i współczesnej Europy, zarówno w perspektywie indywidualnej, jak i społecznej oraz politycznej.

## Perspektywa indywidualna – każdy jest podmiotem

Nauka Lutra o powszechnym kapłaństwie okazała się w pierwszych latach rozwoju Reformacji jednym z najważniejszych motorów napędowych wprowadzanych zmian. Odkrycie to miało moc równouprawniającą, podnoszącą każdego chrześcijanina do rangi podmiotu w relacji z Kościołem.

W swym piśmie *Do chrześcijańskiej szlachty*... Luter wprowadza istotne

rozróżnienie: „urząd kapłański” jest udziałem każdego ochrzczonego, natomiast ksiądz bądź proboszcz parafii pełni służbę (*ministerium*). Tym, co odróżnia zwykłego wiernego od księdza, jest pełniony urząd, ale nie stan. Duchowny ma również być zwykłym mężem i ojcem rodziny, jak każdy wierny, gdyż nie ma między nimi różnicy stanu, którą wprowadzał również celibat.

## Perspektywa społeczna – bez różnicy stanu

Naukę o kapłaństwie wszystkich wiernych, kluczową dla zrozumienia, czym jest Kościół, przedstawił Luter w swych trzech programowych pismach z 1520 r.: *Do chrześcijańskiej szlachty niemieckiego narodu*, *O niewoli babilońskiej Kościoła* i *O wolności chrześcijanina*.

Jednak już w 1519 r., w liście do Georga Spalatina, sekretarza księcia Fryderyka Mądrego, poruszył tę kwestię: „obowiązków księdza, o które mnie pytasz, nie znam. Im dłużej o tym rozmyślam, tym bardziej jestem przekonany, że nic nie wymyślę, oprócz ceremonii, co mógłbym Ci napisać. Dlatego porusza mnie bardzo apostoł Piotr, który mówi (1 P 2, 5,9), że wszyscy jesteście księżmi, podobnie mówi Jan (Obj 1,6; 5,10), tak że ten rodzaj kapłaństwa, w którym my jesteśmy, nie wydaje się wcale inny od tego, w którym są świeccy, za wyjątkiem urzędu, przez które sprawowane są sakramenty i posługa Słowa. Poza tym wszystko jest takie samo (...). Dlatego zadziwiające jest, dlaczego ordynacja określana jest mianem sakramentu”. Na gruncie biblijnym Luter dochodzi do fundamentalnego przekonania, że obowiązujący w średniowieczu teologiczny i prawny podział społeczeństwa na dwa całkowicie różne stany – stan duchowny i świecki – nie ma biblijnego uzasadnienia.

W swym programowym piśmie *Do chrześcijańskiej szlachty*... nauka o powszechnym kapłaństwie staje się ▶

argumentem za koniecznością reformy Kościoła. Luter zaczyna od wyliczenia trzech murów, którymi otoczyło się papieństwo przed krytyką ze strony zwolenników reformy. Pierwszy mur to przewaga władzy duchownej nad świecką, drugi – monopol na interpretację Pisma Świętego, trzeci – wyłączne prawo do zwoływania soboru. Teologicznym uzasadnieniem pierwszego muru była średniowieczna nauka o dwóch całkowicie różniących się stanach: duchownym i świeckim. Luter z całą mocą zwalcza to teologiczne, społeczne i klasowe rozróżnienie. Jego głównym argumentem jest teza, że „wszyscy chrześcijanie są prawdziwie duchowego stanu i nie ma między nimi żadnej różnicy, jedynie co do pełnionego urzędu”.

### Perspektywa społeczno-ekonomiczna – nowożytna gospodarka

Z perspektywy społeczno-historycznej można powiedzieć, że Reformacja wniosła ze sobą pewien potencjał zmian cywilizacyjnych. Uwolniła ona energię aktywności społecznej, począwszy od niemieckich drukarzy, przez emancypujących się na pozycje pełnoprawnych uczestników życia społecznego i rodzinnego księży – jako ojców rodziny, duszpasterzy, wreszcie również posłów, deputowanych Rady Państwa, jak na przykład ks. Theodor Hasse w XIX-wiecznej Austrii, czy nawet prezydentów państw, jak Joachim Gauck w XXI-wiecznych Niemczech – aż wreszcie do szerokiej grupy przedsiębiorczych rzemieślników, którzy swą ciężką i sumienną pracą realizowali Boże powołanie do bycia w świecie, w tym konkretnym miejscu, w którym każdy człowiek został przez Boga umieszczony. Nowożytny *self-made man* to często ewangelicki fachowiec, dla którego praca i sukces zawodowy stanowią jedyne pewne świadectwo Bożej przychylności i błogosławieństwa. Dodajmy – praca wykonywana sumiennie i zgodnie z regułami rzemiosła. Dlatego bardzo często historia Reformacji pokazuje, że o nagłym przyspieszeniu gospodarczym danego regionu decydował fakt, że z sąsiedniego kraju wyganiano protestantów, stanowiących zwykle elitę gospodarzy zmian. Tak było w XVII w, gdy

Brandenburgia – późniejsze Królestwo Prus, zaczęło budowę podwalin swej potęgi gospodarczej od napływu wykwalifikowanych rzemieślników – wygnanych z Francji hugenotów i braci czeskich z Czech. W skali lokalnej proces ten możemy zaobserwować w XVIII w., gdy po zdobyciu prawie całego Śląska przez Prusy, ewangeliccy rzemieślnicy emigrowali z habsburskiego Bielska na pruski Górny Śląsk, przyczyniając się do wzrostu gospodarczego znaczenia tego regionu.

### Perspektywa polityczna – legitymizacja protestu

Z perspektywy politycznej można powiedzieć, że dziedzictwem Reformacji jest bazujący na postulatcie krytycznego myślenia protest. Ten protest nie był podszyty anarchicznym dążeniem do obalenia władzy zwierzchniej. Jego źródłem było dążenie do uwolnienia się spod kurateli narzuconych autorytetów.

Granicę uprawnionego protestu stanowią odpowiedzialność względem bliźniego i posłuszeństwo Bożemu nakazowi. Mottem Lutrowego sprzeciwu nie było „tak oto stoję, inaczej nie mogę”, gdyż te słowa zostały mu później przypisane, lecz wypowiedziane w chwili przesłuchania przed cesarzem zdanie: „trwam przekonany przez Pismo Święte, na którym się opieram, Słowo Boże pochwyliło moje sumienie (...) A więc nie mogę i nie chcę odwoływać, bo działanie wbrew sumieniu nie jest ani pewne, ani zbawienne”.

Chrześcijańska samoświadomość to nieustanna gotowość do opuszczenia bezpiecznego schronienia codziennej rutyny. Ewangelia to nakaz codziennej autorefleksji i krytycznego spojrzenia na świat.

W tym kontekście ciekawym wydaje się XX-wieczne odczytanie przesłania Reformacji przez niemieckiego teologa Dietricha Bonhoeffera, jednego z czołowych przedstawicieli tzw. ewangelickiego Kościoła Wyznającego w Niemczech, który sprzeciwiał się władzy nazistów. W swym zbiorze listów więziennych zatytułowanym *Opór i poddanie* Bonhoeffer zwrócił uwagę na kluczowe reformacyjne rozróżnienie między tym, co człowiek doświadcza osobiście i czym Bóg doświadcza go w obszarze jego odpo-

wiedzialności. Bonhoeffer odnosi się do kazania Lutra z 1530 r. na temat *Ewangelii Mateusza 5-7*, w którym Wittenberczyk stwierdził: „chrześcijanin nie powinien sprzeciwiać się żadnemu złu, natomiast człowiek świecki powinien stawiać opór każdemu złu, w zakresie swego urzędu”. Z tego założenia wynika stanowisko Reformacji względem użycia wszelkich środków prawnych do obrony przed złem. Reformacja dowartościowała pozycję człowieka w świecie. W związku z tym nie może przymykać oczu na otaczające go niesprawiedliwość i zło. Etyka zawodowa i pozycja społeczna nakazują mu jasno sprzeciwiać się, używając reformacyjnego terminu – protestować przeciwko złu, które dzieje się w otaczającym go świecie. Dziedzictwo Reformacji to właśnie owa odwaga mówienia „nie” oraz biblijna asertywność własnego sumienia.

### Wolność i powołanie

Na koniec warto podkreślić, że reformacyjna nauka o powszechnym kapłaństwie jest też źródłem wolności. Tkwi w niej wezwanie do przezwyciężania ograniczeń wynikających z pochodzenia, pozycji społecznej i materialnej. Każdy człowiek ma obowiązek właściwie wykonywać swój zawód (*Beruf*), realizując tym samym swe powołanie (*Berufung*). Praca jest właściwą odpowiedzią człowieka na Boże powołanie do określonego zawodu. W przeciwieństwie do ideałów średniowiecznych, ubóstwo nie jest postrzegane jako najbardziej ewangeliczna forma bycia chrześcijanina. Zawodowy sukces i związana z nim pozycja społeczna oraz status materialny stają się świadectwem Bożego błogosławieństw.

Reformacja przynosi tym samym rewaloryzującą sferę świeckiej, pod warunkiem, że chrześcijanin nie traci jednocześnie z oczu horyzontu wieczności i w perspektywie swej relacji z Bogiem pozostaje wierny Słowu Bożemu, a jego życie z Bogiem oparte jest na wierze i pokucie.

W roku jubileuszu 500 lat Reformacji warto przypominać o ideałach Reformacji – nurtu odnowy i twórczego protestu – ponieważ stanowią one podwaliny nowożytnego społeczeństwa obywatelskiego. □